Sygn. akt III AUa 160/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Marta Fidzińska - Juszczak
Sędziowie:	SSA Grażyna Wiśniewska SSA Iwona Łuka-Kliszcz (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Barbara Dudzik

po rozpoznaniu w dniu 17 września 2013 r. w Krakowie

sprawy z wniosku ***T. S.***

przeciwko ***Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.***

o niezrealizowane świadczenie

na skutek apelacji organu rentowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach Wydziału VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 14 listopada 2012 r. sygn. akt VI U 1093/12

o d d a l a apelację.

Sygn. akt III AUa 160/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 listopada 2012 r. Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. z dnia 18 czerwca 2012 r. w ten sposób, że przyznał ***T. S.*** niezrealizowane świadczenie (z tytułu całkowitej niezdolności do pracy) po zmarłym synu S. S. (1).

Sąd Okręgowy ustalił, że S. S. (1) ur. (...), zmarł w dniu (...). W okresie od 1 sierpnia 2011 r. do dnia śmierci S. S. (1) był zatrudniony na podstawie umowy zlecenia w (...)i z tytułu tego otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 300 zł miesięcznie. W ciągu ostatnich pięciu lat nie posiadał innego miejsca pracy. Od dnia 1 stycznia 2012 r. S. S. (1) był uprawniony do stałej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, przyznanej decyzją ZUS Oddział w K. z dnia 31 maja 2012 r. S. S. (1) od urodzenia do chwili śmierci zamieszkiwał razem z matką T. S. w miejscowości (...). Był po dwóch zawałach serca, dwóch zatorach płucnych, cierpiał na zakrzepicę i owrzodzenia kończyn dolnych. T. S. z dniem 1 stycznia 2012 r. zawiesiła prowadzoną działalność gospodarczą, ponieważ w listopadzie 2011 r. zmarł jej mąż i musiała

zająć się synem. Średnio miesięcznie na środki opatrunkowe wydawała 700 zł miesięcznie, ponadto kupowała też synowi leki na serce i zakrzepicę, gdyż nie był w stanie utrzymać się samodzielnie. Żeby leczyć syna zaciągnęła kredyty.

W tym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że skoro wnioskodawczyni opiekowała się synem, który pozostawał na jej utrzymaniu, to jest ona uprawniona do wypłaty niezrealizowanego świadczenia w rozumieniu art. 136 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. nr. 153, poz. 1112 z 2009 r. ze zm.), tak więc odwołanie zasługuje na uwzględnienie. W ocenie Sądu niewątpliwie uzyskiwany przez S. S. (1) dochód z tytułu umowy zlecenia w kwocie 300 zł miesięcznie nie wystarczał na pokrycie kosztów bieżącego utrzymania oraz zakupu leków i opatrunków z powodu istniejących schorzeń. Nadto Sąd podkreślił, że przyznanej decyzją z dnia 31 maja 2012 r. renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy nigdy nie otrzymał, bowiem zmarł przed wydaniem przez organ rentowy decyzji. Zaś okoliczność, iż wnioskodawczyni od stycznia 2012 r. zawiesiła prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą, nie świadczy jednoznacznie o tym, że do dnia śmierci syna nie posiadała środków na jego utrzymanie.

W ***apelacji*** od tego wyroku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. zaskarżając ten wyrok w całości, zarzucił mu naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 136 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, poprzez nieuzasadnione przyjęcie, iż T. S. jest osobą uprawnioną do niezrealizowanego świadczenia po zmarłym S. S. (1), co skutkowało niezasadnym przyznaniem jej świadczenia niezrealizowanego z tytułu całkowitej niezdolności do pracy oraz naruszenie przepisów postępowania, w szczególności art. 233 k.p.c., poprzez nieuzasadnione przyjęcie na podstawie zgromadzonych dowodów, że S. S. (1) pozostawał na utrzymaniu matki T. S. i wskazując na powyższe podstawy, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

Apelujący podniósł, iż wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego nie można przyjąć, że S. S. (1) pozostawał na utrzymaniu matki T. S.. Do dnia śmierci był on bowiem zatrudniony na podstawie umowy zlecenia w (...)i tego tytułu otrzymywał wynagrodzenie w wysokości 300 zł miesięcznie, a w chwili śmierci w dniu 12 marca 2012 r. posiadał uprawnienia do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, która na jego wniosek z dnia 19 stycznia 2012 r., została mu przyznana decyzją z dnia 31 maja 2012 r. Zdaniem organu rentowego, mimo tego, iż wnioskodawczyni niewątpliwie opiekowała się synem i być może w okresie kiedy prowadziła działalność gospodarczą i osiągała dochody, pomagała mu finansowo, to jednak nie można uznać, że syn pozostawał na jej utrzymaniu, tak więc nie jest osobą uprawnioną do niezrealizowanego świadczenia po zmarłym synu S. S. (1).

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja jest nieuzasadniona.

Istotną dla rozstrzygnięcia kwestią było w niniejszej sprawie rozstrzygnięcie, czy T. S. ma prawo do niezrealizowanego świadczenia po zmarłym synu S. S. (1) w rozumieniu art. 136 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz.U. nr. 153, poz. 1112 z 2009 r. ze zm./, tj. renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

Warunkiem niezbędnym domagania się przez określonych w art. 136 ust. 1 w/w ustawy, uprawnionych członków rodziny wypłaty świadczenia należnego po zmarłym uprawnionym do emerytury/renty jest uprzednie zgłoszenie przez niego wniosku o świadczenie / por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 1997 r., II UKN 77/97 – OSNAPiUS 1998/2/55 /. Dotyczy to zmarłych świadczeniobiorców, którzy jeszcze nie pobierali świadczeń, lecz przed śmiercią wystąpili o przyznanie świadczenia, w przeciwnym wypadku bowiem bezprzedmiotowy byłby zapis ust. 1 in fine o pozostawaniu uprawnionego na utrzymaniu członka rodziny.

Za trafne należy uznać rozważania Sądu pierwszej instancji co do interpretacji treści art. 136 ust. 1 cytowanej ustawy, zakreślającego krąg osób uprawnionych do ubiegania się o wypłatę niezrealizowanego świadczenia. Świadczenie należne po zmarłym uprawnionym do emerytury lub renty wypłaca się innemu członkowi rodziny tylko wtedy, gdy spełnia on warunki do uzyskania renty rodzinnej lub gdy zmarły pozostawał na utrzymaniu członka rodziny (zob. np. komentarz do ustawy o emeryturach i rentach z FUS pod redakcją Kamila Antonowa oraz wyrok Sądu Apelacyjnego

w Łodzi z dnia 17 stycznia 1997 r., III AUa 166/96 – OSA 1997/11 – 12/47, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 11 lipca 2012 r., III AUa 516/12 – LEX nr. 1217827, czy też Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 kwietnia 2013 r., III AUa 1439/12 – LEX nr. 1314760).

Zgodnie z treścią art. 136 ust. 2 cytowanej ustawy osoby wymienione w ust. 1 mają prawo do udziału w dalszym postępowaniu o świadczenia, nieukończonego wskutek śmierci osoby, która o te świadczenia wystąpiła.

Jak wynika z prawidłowych ustaleń Sądu Okręgowego syn wnioskodawczyni S. S. (1), był uprawniony do pobierania renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, o którą wystąpił składając wniosek w dniu 19 stycznia 2012 r. ZUS Oddział K. przyznał mu rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy od dnia 1 stycznia 2012 r., decyzją z dnia 31 maja 2012 r., lecz w toku postępowania przed organem rentowym, w dniu 12 marca 2012 r. S. S. (1) zmarł, tak więc nie zdążył pobrać przyznanego świadczenia. Tak więc za jego życia nie została wydana decyzja przyznająca mu rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i nie wypłacono mu z tego tytułu przyznanego świadcvzenia. Jak wynika z analizy dokumentacji lekarskiej znajdującej się w aktach rentowych, opinia lekarska lekarza orzecznika ZUS, stwierdzająca u S. S. (1) całkowitą i trwałą niezdolność do pracy od dnia 15 listopada 2012 r. została sporządzona dopiero w dniu 20 kwietnia 2012 r. i oparta wyłącznie o dołączoną przez wnioskodawczynię dokumentację lekarską w dniu 19 kwietnia 2012 r.

Natomiast z zalegającego w aktach rentowych zaświadczenia pracodawcy S. S. (1) – (...)z dnia 4 kwietnia 2012 r., wynika, że był on zatrudniony na podstawie umowy zlecenia w okresie od 1 sierpnia 2011 r. do 13 marca 2012 r., z tym że składki na ubezpieczenia społeczne i FGŚP były odprowadzane do dnia 29 lutego 2012 r. Za okres od 1 marca 2012 r. do 13 marca 2012 r. zleceniobiorca umowy nie wykonywał, nie zostało naliczone wynagrodzenie, a tym samym nie odprowadzono składek na ubezpieczenie społeczne i FGŚP.

Za chybiony zatem należy uznać zarzut apelującego, iż wnioskodawczyni nie utrzymywała swego syna S., ponieważ do śmierci pozostawał w zatrudnieniu, skoro przez ostatnie 13 dni swojego życia nie pracował i nie otrzymał wynagrodzenia. Nadto trudno podzielić pogląd apelującego, że możliwe jest w dzisiejszych realiach utrzymanie się za kwotę 300 zł miesięcznie, w sytuacji gdy konieczne jest oprócz ponoszenia bieżących kosztów utrzymania związanych z zamieszkaniem i wyżywieniem i środkami czystości, także znacznych wydatków związanych z zakupem leków oraz środków opatrunkowych, jak też i zapewnieniem odpowiedniego odżywiania związanego z zaleconą dietą w związku z istniejącymi poważnymi schorzeniami m.in. układu krążenia, naczyniowymi, metabolicznymi i dermatologicznymi (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 maja 2005 r., III AUa 3524/03 – Biul.SAKa 2005/3/36).

. Niezależnie więc od zarzutu, że wnioskodawczyni od stycznia 2012 r. do 31 marca 2012 r. nie pozostawała w zatrudnieniu, wobec czego nie mogła utrzymywać syna, należy podnieść że T. S. całe życie pracowała, lecz z uwagi na tragiczną sytuację rodzinną, tj. śmierć męża w listopadzie 2011 r. musiała zająć się synem S. zamieszkującym z nią od chwili urodzenia do daty śmierci, ze względu na pogarszający się gwałtownie stan jego zdrowia (o czym świadczą karty informacyjne z pobytów w szpitalach). Niewątpliwie więc miała oszczędności, a niezależnie od tego zaciągnęła kredyt, by zapewnić synowi środki na leczenie i utrzymanie.

Konkludując, Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok oparty na niewadliwych ustaleniach faktycznych, nie narusza prawa materialnego i procesowego, dlatego też orzekł jak w sentencji na podstawie art.385 k.p.c..